GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 53. W Czwartek dnia 4. Marca. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 28. Lutego.

N. Król potwierdzić raczył nominacyę dotychczasowego Regensa Seminaryum duchownego w Gnieźnie, Professora Jana Dąbrowskiego, na Kanonika przy metropolitalnéj kapitule w Poznaniu i wystawiony w w tym celu dyplom podpisać.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Lutego.

Stan zdrowia Pana Delaroche, odpowiedzialnego wydawcy »Nationala«, tak dalece się pogorszył, iż lekarze jego oświadczają, że nawet nie jest zdolny wystawić plenipotencyą dla swego zastępcy w Trybunale parowskim. Kilku jego przyjaciół udało się do Prezesa Izby Parów, zawiadomili go o stanie zdrowia Pana Delaroche i prosili o powtórne odroczenie wyznaczonego na jutro procesu. Pan Pasquier odrzucił ich prośbę, oświadczając, iż sprawiedliwości wolność działania zostawić należy. Tak tedy więc zapewne Pan Delaroche ulegnie zaocznemu wyrokowi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Lutego.

Morning-Herald zawiera korrespondencye z Konstantynopola z dnia 27. Stycznia, donoszące, że twierdza Sucha w Czerkasyi, jedna z najmocniejszych rossyjskich cytadel, przez Czerkiesów zdobytą została; walka była okropna, Czerkiesy uderzyli z właściwą im walecznością a Rossyanie z rozpaczą się bronili; dopiero po kilku nadaremnych atakach i wielkiéj stracie ludzi, Czerkiesy wpadli do twierdzy i całą załogę w pień wycięli.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 9. Lutego.

Dziś w wieczór odbędzie się w banku zgromadzenie kapitalistów. Idzie o danie rządowi sześciu milionów realów na potrzeby naglące. Rezultat wyborów w Madrycie dotąd nieznany; najwięcéj otrzymali głosów Pan Arguelles i Madrid d'Avila.

Austrya.

Z Preszburga, dnia 19. Lutego.

Gazety węgierskie a mianowicie Gazeta Preszburska, zawierają Reprezentacyę, wydaną przez Komitaty węgierskie do N. Cesarza i Króla względem ogłoszonych przez Prymasa, Arcybiskupa Granskiego przepisów, tyczących się małżeństw mieszanych. W wstępie rozwodzą się obszernie nad niedolą kraju węgierskiego, w którym religia, ów niebiański dar Boga, mający obfitość błogosławieństwa na ród ludzki zlewać, niestety! przez

namiętność i zbytnią gorliwość stał się źródłem rozdwojenia i nieszczęść społeczności. Następnie tak się tłumaczą: «Gdy w r. 1790. 15ty §. 26go artykułu przepisał, ażeby małżeństwom mieszanym księża rzymsko-katoliccy zawsze błogosławiać mieli, nie rozumiano przez to bynajmniéj, żeby ci tylko jako świadkowie obecnymi a małżeństwa takowe tylko za związki obywatelskie poczytywane być miały; bo w tym względzie rozumniejby było przepisać, żeby małżeństwa przed władzą świecką miały być kojarzone, które zapewne równie wiarogodnémi są świadkami; lecz przeciwnie owo postanowienie prawne bez wątpienia ten miało sens, że ksiądz, stósownie do urzędu swego kościelnego, jako ksiądz się ukazać i sakramentu jako taki udzielać powinien. Że wspomniane prawo mieszane małżeństwa za sakrament poczytywało, wynika z §. 16. onego, w moc którego przy processach rozwodowych wspomnianych małżeństw katedrę św. Rzymsko-katolicką Sędzią ustanowiono, ponieważ przy takich małżeństwach zawsze o istotnym sakramencie mowa. Jakżeż więc można temu, który przez małżeństwo takowe nie przestaje być Rzymskim katolikiem, zwykłych przy sprawowaniu sakramentów obrzędów odmówić? Jakżeż go można przy udzielaniu tychże z kościoła wykluczać, kiedy nawet sobór Trydentyński wymaga, aby sakramentu ślubu przed ołtarzem udzielano? Jakżeż można księdza, jako takiego, od obrzędów służby jego odłączać? Albo jakiém prawem duchowieństwo węgierskie w brew przytoczonemu prawu twierdzić może — do czego też okólnik Biskupi zmierzać się zdaje — że takowe mieszane małżeństwa za sakrament uchodzić nie powinny? Jakoż duchowieństwo, gdy prawo to dano, niekontente z treści jego, publicznie przeciw niemu protestowało, ponieważ jednak protestacya jego naprzeciw powszechnemu prawu krajowemu była bezskuteczna, było ono więc obywatelsko zobowiązane pełnić ściśle przepisy tego prawa; nie jest jednak do prawdy niepodobném, lecz owszem rzeczą niezawodną, że ci, którzy prawu temu zaprzeczali, w wykonaniu onego zaiste nie więcéj czynili, jak tylko tyle, do czego surowo byli zobowiązani. A jednak ci sami księża, którzy przy uchwale owego prawa byli obecni, którzy w długiém zwalczaniu onego tak czynny mieli udział, którzy dążność i ducha tego prawa zapewne dokładnie znali, bez wszelkich skrupułów i bez przymusu wszystkie mieszane małżeństwa, choć żadnych rewersów nie dano, błogosławiali i przy dawaniu ślubu wszystkich obrzędów kościelnych przestrzegali; dość żadnéj nie robili różnicy między témi a innémi małżeństwami. Wszyscy słudzy kościoła tę kościelną praktykę, wypływającą z prawa i będącą zawsze jednaką i nieprzerwaną, przez lat 50 aż do teraźniejszego czasu bez wyjątku kontynuowali, a teraz naraz chce duchowieństwo prawo, o sensie i znaczeniu którego przez lat 50 nigdy nie powątpiewało, samowolnie i jednostronnie, wbrew swemu dotychczasowemu przekonaniu i zwyczajom, inaczéj tłumaczyć, chociaż w prawie tém ani najmniejszéj nie uczyniono zmiany. Ponieważ w przypadkach, kiedy sens prawa wątpliwym się być zdaje, w moc 12go artykułu 1790. tylko całemu prawodawstwu go wytłumaczyć wolno, duchowieństwo aż do tego czasu jest zobowiązane, wykonywać je w duchu dotychczasowym, z dobrowolnego przekonania wypływającym, a nie narzuconym mu skąd inąd ani przez gwałt wymuszonym.

(*Dok. nastąpi.*)

Włochy.

Z nad granicy Włoskiéj, d. 11. Lutego.

(*Gaz. Szląska.*) — Do Rzymu przybył nowy Poseł Cesarza Rossyjskiego, mający sobie poleconém załatwienie sporów i nieporozumień zachodzących między gabinetem Petersburskim i katedrą apostolską, mianowicie pod względem małżeństwa W. Xiężny Maryi z Xięciem Leuchtenbergskim i oddalenia Biskupa Podlaskiego. Posłem tym jest Cesarsko-Rossyjski Radzca Stanu von Fuhrmann.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 2. Lutego.

Na kongressie o uwięzieniu Pana Mac Leod więcéj nie rozprawiano, ale wychodząca w Buffalo nad granicą Niagarską gazeta Commercial następujące za to podaje wiadomości: W środę PP. Brotherson z Queenstown i Buell z Lockport złożyli żądaną kaucyę za Pana Mac Leod, poczém tego natychmiast z więzienia wypuszczono. Wszakże ledwo co odzyskał wolność, a już liczna zgraja uzbrojonych ludzi, powiadają około 300, na niego napadła i gwałtem znowu do więzienia odprowadziła, gdzie teraz jeszcze siedzi. Rozumieją, że sprawcami czynu tego są właściciele spalonego parostatku „Caroline“, pałający największą nienawiścią przeciw Panu Mac Leod.

Gazeta Daily-Democrat z Rochester narzeka przeciwnie na nowe gwałty władz osadniczych angielskich, które, stósownie do téj gazety, w Presque-Isle skuner amerykański „Clewellyn“ zabrać miały; wzywa więc rząd amerykański, aby natychmiast zadość czynienia żądał. Z jakiego powodu statek ten

zabrano, tego wspomniana gazeta nie powiada, zapewne dla przemycania. „Jeżeli (dodaje) w czasie pokoju, kiedy żadne wzburzenie czynu takowego nie usprawiedliwia, płatnemu strażnikowi celnemu z tamtéj strony wody ma być wolno obywatelom naszym podstępem i oszukaństwem własność ich wydzierać i w tym celu rozpustne utrzymywać żołdactwo, aby ludzi naszych dręczyć, lepiéjby było gdybyśmy zaraz powstali, aby tym bezprawiom koniec położyć.“

Postępowanie rządu centralnego w Ameryce w sprawie Pana Mac Leod ganią zresztą gazety opozycyjne amerykańskie zacięciéj jeszcze od angielskich; podają one tym ostatnim najważniejsze dowody przeciw notom Sekretarza Stanu Forsyth. A tak uważa między innémi Nowo-Yorski Enquirer, że rząd van Burena li tylko rządowi Generała Harrison ambaras chciał zgotować i go w nieprzyjemnych z Anglią uwikłać zatargach. Parostatek „Caroline“, który podczas ostatniego powstania Kanadyjskiego, buntownikom na Nowy-Island zgromadzonym, amunicyi, żywności i wzmocnienia dowoził, pływał pod banderą Stanów Zjednoczonych, nie pod banderą Nowego-Yorku a paszporta podpisał dlań urzędnik Stanów Zjednoczonych w Buffalo; schwytano téż ten statek i zniszczono go nie w obrębie granic Nowo-Yorkskich, lecz na będącéj pod iuryzdykcyą Stanów Zjednoczonych części wód; więc rząd centralny Stanów Zjednoczonych sprawę tę z Anglią załatwić powinien, nie zaś pozwalać władzom państwa Nowego-Yorku i obywatelstwu jego, sądzącemu się być obrażoném, aby same sobie satysfakcyję wyrobiły, podczas kiedy jeszcze układy w téj mierze między gabinetem Wassingtońskim i rządem angielskim się toczą.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 9. zawiera Esquisse d'une philosophie par F. Lamennais (ciąg dalszy). — Sylf poezya Gustawa Ehrenberga. — Do K. H. poezya przez A***. — Historyczna wiadomość o Jezuitach w Polsce przez Jędrzeja Moraczewskiego. — Posiadłości kmiece dwojakiéj natury dziedzictwo i wola, przez Joachima Lelewela (ciąg dalszy). — Doniesienia literackie (o stanie muzyki w Wilnie i prospekt na dzieło Koppego przekładu p. Borkowskiego). Rozmaitości (o balu poznańskim). Najnowsze dzieła.

— »Dziennika domowego« wyszedł № 5 i zawiera: 1) Kilka wypadków z młodości generała Madalińskiego, przez autorkę »Dwa pogrzeby.« 2) O emancypowaniu się stósunków familijnych. 1) Stósunek żony do męża w starożytności przez K. Libelta (ciąg dalszy). 3) Teatr amatorski polski w Gnieźnie. 4) Rozmaitości. 5) Mody i Objaśnienia dołączonéj ryciny.

— »Orędownika naukowego« wyszedł № 9.; zawiera: Filozofia i historya w dziedzinie prawa, przez Jana z Oświecima. — Wyjątki z powieści Michała Czajkowskiego, pod tytułem »Anna«. — Korrespondencya literacka z Wilna, przez M. Firleja. — Ogłoszenie prospektu P. Edw. Borkowskiego na dzieło agronomiczne Koppego: »Przewodnik korzystnego prowadzenia gospodarstwa«.

Z Berlina, dnia 24. Stycznia. — Hrabina Nassau, małżonka dawniejszego Króla Holenderskiego, ma być bardzo wykształconą i chociaż już liczy lat 40, zawsze jednak jeszcze piękną damą. Stósownie do dość pewnéj pogłoski dostojna para nowożeńców za kilka tygodni w podróż do Holandyi się uda a stamtąd wprost do Szląska pojedzie, gdzie lato przepędzi. Na początku jesieni może do Włoch się uda i w Rzymie na czas pewny osiędzie. W dniu ślubu swego miał Król Fryderyk Wilhelm Hr. Nassau, córce swéj, Xiężnie Albrechtowéj, milion talarów i każdemu z wnuków swoich, których ma ośmioro, po 300,000 dukatów podarować. Obaj duchowni, którzy ślub dawali, mieli honor być na obiedzie u Xięcia Albrechta i otrzymali oprócz tego każdy po 100 dukatów. — Sprawy nasze z Rzymem przybierają coraz bardziéj pojednawczy charakter. Chociaż rząd nasz hermezianizmem odtąd nie tak bardzo się opiekuje, stara się jednak światłych i bogobojnych katolików do kraju sprowadzać. A tak osoby wiarogodne donoszą nam, że Kanonik w Regensburgu, X. Diepenbrock, rodem z Westfalii, może katedrę jaką biskupią u nas zajmie, a Professor Günther z Wiednia do wszechnicy Wrocławskiéj powołany został. — Hr. Gneisenau z depeszami, zawierającemi, jak sobie tuszymy, ostateczne załatwienie zawikłań kościelnych, do Rzymu wyjechał. — Słychać że jedna kapituła Biskupia w monarchii naszéj z pozwolenia bezpośredniego znoszenia się z Rzymem korzystać niechce i o tém Ministrowi już doniosła.

PROCLAMA.

Na wniosek sukcessorów beneficyalnych otworzony został na dniu 13. Listopada roku bieżącego proces spadkowo-likwidacyjny nad pozostałością zmarłego w Kaczkowku na dniu 21. Marca 1820. r. Podsędka Ignacego Goreckiego i pozostałéj po nim wdowy Moniki

z Zaborskich, także tam na dniu 7. Lutego r. 1832. zmarłéj. Termin do podania wszelkich pretensyi wyznaczony jest na

dzień 3. Kwietnia r. prz.

zrana o godzinie 10téj przed Delegowanym Wnym Pietzker, Assessorem Sądu Głównego, w naszéj izbie instrukcyjnéj.

Kto się w tym terminie nie zgłosi, utraci prawo pierwszeństwa mu służące, i z pretensyami swemi do tego przekazanym będzie, co się zostanie po zaspokojeniu wierzycieli, którzy się zgłoszą.

Zarazem zakłada się niniejszém areszt jawny nad pozostałym majątkiem Ignacego i Moniki małżonków Goreckich; zalecamy zatém wszystkim którzyby pieniądze albo temu równe effekta posiadają, ażeby o takowych w przeciągu czterech tygodni Sądowi podpisanemu donieśli i z zastrzeżeniem swych praw do sądowego depozytu odstawili.

W razie przeciwnym utracą prawa zastawu albo inne do nich mające.

Każda zapłata, albo wydanie do rąk sukcessorów współdłużników albo trzeciéj osoby, zostanie uważaną za nienastąpioną, i to co takim sposobem zapłacono albo wydano, zostanie powtórnie od przestępców na korzyść massy ściągniętém.

Obcym w tutejszém mieście znajomości nie mającym wierzycielom, przedstawia się na mandataryuszów Konsyliarz sprawiedliwości Schoepke i Kommissarze sprawiedliwości Goltz i Vogel, z których jednego sobie obrać i plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Bydgoszcz, dnia 21. Grudnia 1840. r.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia do sukcessorów młynarza Michała Schulz należącego, pod Naramowicami w powiecie Poznańskim pod Nr. 21. położonego Wilczego młyna (Wolfsmühle zwanego) na trzy po sobie następujące lata, wyznaczonym jest termin licytacyjny na

dzień 26. Marca r. b.

zrana o godzinie 10téj przed Sędzią Ziemiańskim Bonstedt w miejscu posiedzeń Sądu naszego.

Ochotę dzierzawienia mających wzywamy niniejszém na tenże termin z tém nadmienieniem, że przed dopuszczeniem do licytacyi kaucya w ilości 50 talarów złożoną być musi.

Poznań, dnia 18. Lutego 1841.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Środzie.

Grunt pod № 12. w wielkiéj Kołacie, własnością małżonków Kietzmann będący, od Poznania o 2. a od Powiedzisk o $\frac{1}{2}$ mili odległy, z domu mieszkalnego, stodoły, stajen, ogrodów, łąk i z 368 mórg 134 □ prętów roli składający się, oszacowany na 7354 Tal. 15 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 13. Maja 1841.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Przejęliśmy od kupca Pana Graetz partyą jego zaszczytnie znanych starych win węgierskich i ofiarujemy takowe w dotychczasowych cenach po 9, 12, 15 i 18 złt. pol. za butelkę.— Przyzwoity lokal do przyjmowania zaszczycających nas swojémi odwiedzinami gości jest każdego czasu w pogotowiu.

Poznań, dnia 2. Marca 1841.

Bracia Giovanoli, w rynku Nr. 44.

Przedaż owiec.

Dominium Breschine-Sulau, milę od miasta powiatowego Milicza i 2 mile od Rawicza odległe, ma do sprzedania 200 sztuk poprawnych i na rozpłód zdatnych owiec za ceny do obecnych czasów zastósowane. Takowe mogą w miejscu każdego czasu być obejrzane.

Stare węgierskie wino stóletnie jest w butelkach do nabycia pod Nr. 188. na Wodnéj ulicy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. *Marca* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{2}{3}$	$103\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{1}{2}$	100
Obligi premiów handlu morsk.	—	$80\frac{1}{4}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{6}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	103
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$101\frac{5}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$105\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	102
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	$97\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	—	$208\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{1}{2}$	7
Disconto	—	3	4